

Sygn. akt IV Ka 155/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA w SO Stanisław Tomasik (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Ignaczak

del. SR Nadia Kołacińska - Sumińska

Protokolant sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 08 kwietnia 2015 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 233§1 kk w zb. z art. 234 kk w zw. z art. 11§2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 10 lutego 2015 roku sygn. akt II K 595/14

na podstawie art.437§ 1 kpk, art.636§1 i 2 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

- **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając skargi apelacyjne oskarżonego M. K. i jego obrońcy z wyboru za oczywiście bezzasadne;**
- zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt. IV Ka 155/15

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 07 czerwca 2013 roku w Areszcie Śledczym w P., woj. (...), składając zeznania podczas ustnego zawiadomienia o przestępstwie, w toku postępowania karnego prowadzonego na podstawie ustawy w sprawie 1 Ds. 931/13, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy, zeznał nieprawdę i fałszywie oskarżył osadzonego M. W. o popełnienie przestępstwa na jego szkodę w ten sposób, iż zeznał że w dniu 30 maja 2013 roku M. W. dokonał rozboju na jego osobie w ten sposób, że grożąc mu natychmiastowym użyciem przemocy dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty telefonicznej do aparatu wrzutowego sieci Z-tele o wartości 25 złotych działając tym samym na szkodę M. K., podczas, gdy w rzeczywistości do przestępstwa tego nie doszło

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk w zb. z art. 234 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb wyrokiem z dnia 10 lutego 2015r. roku w sprawie II K 595/14 oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1048,01 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierzył mu 60 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok wraz z uzasadnieniem zaskarżył obrońca oskarżonego M. K. w całości. Apelacja wywiedziona z treści art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 2 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.k. poprzez nietrafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym, polegające w przedmiotowej sprawie na niezastosowaniu okoliczności występującego błędu oskarżonego, co do faktu, tym bardziej, iż to nie oskarżony zastosował kwalifikację prawną opisanego przez niego zdarzenia, a organ procesowy, co jednocześnie spowodowało, iż podstawa rozstrzygnięcia w sprawie nie były prawdziwe ustalenia faktyczne, przez co także Sąd naruszył naczelną zasadę prawdy materialnej;

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Na korzyść oskarżonego przemawia okoliczność, jaka wynika z zeznań wszystkich świadków, a potwierdzająca wejście w posiadanie przez M. W.karty(...)o nr seryjnym (...), należącej do oskarżonego i użycie w aparacie telefonicznym kilku kart telefonicznych, co uzasadniało podejrzenie oskarżonego bezprawnego użycia jego karty przez M. W., strach i zawiadomienia o tym fakcie. Sąd zupełnie pominął fakt, iż postanowienie o umorzeniu śledztwa wydane było wobec braku dostatecznych danych uzasadniających popełnienie zarzucanych czynów (k. 11 akt sprawy), oskarżony złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, a co do innych okoliczności, jakie oskarżony ujawnił w zawiadomieniu - skierowano akt oskarżenia. Sąd pominął także fakt, iż M. W.przyznał, że powiedział do oskarżonego, aby ten „lepiej uważał na przyszłość” - (k. 23 i 218v akt sprawy) przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka A. P.w których zeznał, iż zdarzyła się sytuacja, że W.ruszył do niego rękoma i lekko go przyduśił. Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka W. O.. który jednoznacznie stwierdził, że „coś” pomiędzy oskarżonym, a M. W.było, ale co to on nie wie.,

-art. 5 § 2 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na wyłaniających się wątpliwościach na niekorzyść oskarżonego, wbrew zasadzie in dubio pro reo, które w realiach niniejszej sprawy można było dostrzec w braku możliwości pozyskania danych dla karty (...) nr (...)nieaktywnej od czerwca 2013 r., a zatem także braku możliwości sprawdzenia wykorzystania karty przez M. W.oraz subiektywnego odczucia oskarżonego o jego zagrożeniu, wobec stanowiska M. W.i wypowiedzianych przez niego do oskarżonego słów („żeby na przyszłość lepiej uważał”) i rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, wbrew naczelnej zasadzie procesowej,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej, niezasadnej odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, co do tego, że czuł obawę i był wystraszony przez M. W., który wyzywał oskarżonego i oskarżony mógł poczuć zagrożenie (tym bardziej, wobec zeznań świadka A. P. - k. 252, zeznań świadka W. O. - k. 219 oraz twierdzeń samego M. W., w których potwierdza, że powiedział do oskarżonego, żeby „lepiej uważał” i ma „lekcje życia” - k. 23 i k. 218v), tym bardziej, iż swojej karty telefonicznej od niego nie odzyskał, dlatego przypisanie oskarżonemu umyślnego zawiadomienia o możliwym niepopelnionym przestępstwie jest niezgodne z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, tym bardziej, zważywszy na to, iż to nie oskarżony był wszakże autorem przedstawionego zarzutu M. W.,

- art. 170 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 r. o załączenie do akt sprawy nagrania z monitoringu AŚ w dniu i chwili zdarzenia oraz o przesłuchanie świadka zdarzenia J. Z. (1), mimo tego, iż nie spowodowałyby one przedłużenia postępowania sądowego, a niewątpliwie

byłby przydatne do prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i ustalenia prawdy materialnej. Spowodowało to ograniczenie materiału dowodowego i miało także negatywny wpływ na uprawnienia stron w realizacji zasady prawa do obrony oraz pozbawienia realnego wpływu na zakres gromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- art. 303 k.p.k. przez jego niezastosowanie w zakresie wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa przez uprawniony organ, wobec uzasadnionego podejrzenia popełnionego przestępstwa przez organ procesowy i konieczności zbadania i określenia przez organ procesowy kwalifikacji prawnej czynu, będącego przedmiotem przestępstwa,

-art. 304 k.p.k. w zw. z art. 77 Konstytucji RP poprzez jego nieuwzględnienie w kwestii obowiązku powszechnego zawiadomienia o każdym możliwym popełnionym przestępstwie prokuratora lub Policję oraz wobec konstytucyjnie zagwarantowanego braku możliwości ograniczenia społeczeństwu prawa do sądownictwa, tym bardziej nie jest możliwe ograniczenie prawa do sądu, zważywszy na „opinię oszusta i kombinatora” oraz z uwagi na fakt uprzedniej karalności zgłaszającego i odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności, co godzi w zasadę równości wobec prawa,

- art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu, (bez wskazania umyślności jego działania w sentencji orzeczenia), mimo że prawidłowa ocena materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia takiej tezy, bowiem oskarżony działał w ramach obowiązku powiadomienia o przestępstwie, a to na organie procesowym ciąży obowiązek sprawdzenia wszystkich okoliczności, a przede wszystkim wersji przedstawianej przez M. W., co do zużycia przez niego karty należącej do oskarżonego, czego jednak organ procesowy nie uczynił w okresie 12 miesięcy,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, będących wynikiem wyżej wymienionych uchybień procesowych, a polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony ma odpowiadać za „brak danych dostatecznych uzasadniających popełnienie zarzucanego czynu”, jakiego możliwość popełnienia przez M. W. zgłosił, z pominięciem prawdziwości zgłoszonych przez niego pozostałych okoliczności, które spowodowały skierowanie aktu oskarżenia,

- M. W. miał niczym nie grozić oskarżonemu (s. 2 uzas. wyr.), mimo braku możliwości sprawdzenia tej okoliczności oraz wobec wyzywania oskarżonego od „łgarza” i „śmiecia” przez M. W. i potwierdzenia przez niego okoliczności wejścia w posiadanie karty(...)nr (...), należącej do oskarżonego oraz wypowiedzienia do niego słów „żeby lepiej uważał” w obliczu agresywnego zachowania M. W. wobec innych osadzonych, co potwierdził świadek A. P.- k. 252,

- „ żadnym argumentem na poparcie stanowiska oskarżonego nie może być twierdzenie o rzekomym korzystaniu z karty (...) przez pokrzywdzonego” mimo iż „z przyczyn technicznych nie może już być mowy o uzyskaniu odpowiedniego billingu połączeń” (s. 5 uzas. wyr.) i Sąd żądał ustalenia bilingów karty - k. 124 i k. 117 akt sprawy, jednakże próby te okazały się bezskuteczne, wobec upływu znacznego czasu i braku sprawdzenia tej okoliczności wcześniej, za co nie może odpowiadać oskarżony,

- oskarżony miał z pełną premedytacją wykreować fikcyjny obraz incydentu z 30 maja 2013 r., mimo potwierdzenia okoliczności wejścia w posiadania karty (...) przez M. W. i jego konflikt z nim na tym tle (potwierdzony przez świadków i samego M. W.) oraz tego, iż nie można wykluczyć możliwości subiektywnego przekonania oskarżonego o doznanej od M. W. krzywdzie, tym bardziej, iż jego agresja ujawniona była także na zewnątrz poprzez wypowiedzienie słów w „stekach epitetów”, kierowanych do oskarżonego, a także wyrażonych słów „wieszysz masz teraz lekcje życia i na przyszłość żebyś uważał”, które sam przytoczył i potwierdził na rozprawie w dniu 5 grudnia 2014 r.

W konkluzji skarżący wnosił o **zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. K. od zarzucanego mu czynu ewentualnie** wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja oskarżonego wywiedziona z treści art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak bilingów telefonicznych oraz nagrań monitoringu z Zakładu Karnego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 kwietnia 2015 roku

Obrońca oskarżonego poparł skargę apelacyjną oraz wnioski w niej zawarte i przyłączył się do skargi apelacyjnej oskarżonego.

Oskarżony popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte oraz skargę apelacyjną wniesioną przez jego obrońcę z wyboru.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej oskarżonego i jego obrońcy, i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i samego M. K. są oczywiście bezzasadne, a zarzuty w nich podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy z wyboru sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących zdarzenia z dnia 7 czerwca 2013 roku, które miały miejsce w Areszcie Śledczym w P.a które było następstwem zdarzenia z dnia 30 maja 2013 roku. Apelacje w przedmiotowej sprawie opierają się na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i jednocześnie nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazali bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacjach mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej ocenie zabranych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego M. K. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonego są bowiem w swej wymowie jednoznaczne. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

Wskazać należy na wstępie na specyfikę miejsca popełnienia rzekomego przestępstwa w dniu 30 maja 2013 roku a które miało polegać na dokonaniu rozboju przez współosadzonego M. W. na osobie oskarżonego. Osoby odbywające karę pozbawienia wolności mają w środowisku osób osadzonych własną hierarchię, własne zasady, gdzie znaczenie ma rodzaj popełnionego przestępstwa. Poważaniem np cieszą się członkowie zorganizowanych grup przestępczych. Świadek M. W. był osadzonym odbywającym długoterminowe kary pozbawienia wolności i świadkiem koronnym, a jego budowa ciała wzbudzała wśród osadzonych respekt. M. K. był natomiast niepozornej budowy ciała i w środowisku więźniów uważany był za osobę konfliktową tzw. „kombinatora”. Z uwagi na uzależnienie od nikotyny często grał w karty ze współosadzonymi o papierosy i mimo przegranych nie wywiązywał się z powstałych na tym tle zobowiązań. Zdarzało się więc, iż oskarżony by nie oddawać przegranych w karty papierosów, generował jakiś konflikt, by być następnie przeniesiony do innej grupy więźniów.

Sąd dostrzegł, iż w sprawie zarysowały się dwie, wzajemnie wykluczające się wersje zdarzenia z końca maja 2013 roku prezentowane przez skonfliktowane strony. M. K. twierdził bowiem, iż M. W. zabrał mu kartę telefoniczną operatora Z-tele i straszył go, co wzbudziło w nim obawę. Drugą wersję zdarzenia przedstawił natomiast M. W. wskazując, iż to oskarżony próbował go oszukać dając mu nieaktywną kartę telefoniczną w zamian za tytoń. W odniesieniu do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, który wskazując naruszenie szeregu przepisów proceduralnych tj. art. 2 §1 i 2 kpk w zw. z art. 28 § 1 kk, art. 7 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk w istocie rzeczy dążył do wykazania, iż Sąd meriti przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów i uwzględnił jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do podzielenia twierdzeń skarżącego, iż Sąd I instancji dokonał jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym naruszył przepisy art.4 kpk.

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji rzetelnie odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów, nie przytacza w rzeczywistości jednak żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność konkluzji Sądu Rejonowego w tej materii. W aspekcie zebranego materiału dowodowego, w pełni uprawniona jest konstatacja Sądu I Instancji, iż istnieją przekonujące osobowe źródła dowodowe pozwalające na przypisanie oskarżonemu sprawstwa inkryminowanego jego czynu. Podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych na kanwie niniejszej sprawy stanowiły w głównej mierze zeznania M. W., które korelują z zeznaniami świadków M. T. czy naoczno świadka przedmiotowego zdarzenia A. P. (2) oraz pracownika Służby Więziennej R. P.. Świadek M. W. od początku był bardzo konsekwentny w swoich zeznaniach. Jasno i logicznie przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 30 maja 2013r. Świadek M. W. znając opinię panującą w Areszcie Śledczym w (...) na temat „cwaniactwa” oskarżonego, po propozycji wymiany karty telefonicznej na papierosy i stwierdzeniu, że zabezpieczenie kodu identyfikacyjnego karty jest uszkodzone, chciał się upewnić czy karta nadaje się do użytku. Była to zatem normalną i logiczną reakcją w przedmiotowej sytuacji. Podobnie z resztą jak i irytacja, którą poczuł M. W., gdy dowiedział się o próbie oszustwa na jego osobie. Tym bardziej, że fakt ten potwierdził naoczny świadek zdarzenia A. P. (2) (który nie miał zgody na przebywanie samemu w celi dlatego też towarzyszył współosadzonemu). Natomiast świadek R. P. wskazał, iż to oskarżonemu zwrócona została uwaga, kiedy to przez zamknięte kraty krzychał coś do M. W.. Nadto akcentowane przez obrońcę stwierdzenie „na przyszłość żebyś uważał” było skierowane przez świadka M. W. do osoby A. P. (2) w kontekście, żeby nie dał się nigdy podpuścić na zamianę na zużytą kartę telefoniczną. Zatem Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zakwestionowania waloru wiarygodności powołanych osobowych źródeł dowodowych. Nie przedstawiono także żadnego dokumentu, który potwierdzałby okoliczności wskazane przez oskarżonego, iż obawiał się on osoby M. W.. Do takiego wniosku i takiego przekonania wiodą umiejętności oskarżonego w pisaniu pism, co byłoby naturalną reakcją w sytuacji faktycznego zagrożenia. Tym bardziej w tak specyficznym środowisku jakim jest środowisko osób pozbawionych wolności. Bezprzedmiotowe są więc twierdzenia skarżącego, iż Sąd meriti pozostawił poza swoją refleksją część zgromadzonego materiału dowodowego, która miałaby świadczyć na korzyść oskarżonego. M. K. w trakcie trwania postępowania przed Sądem I instancji w żaden wiarygodny sposób nie wskazał na okoliczności zdarzenia z 30 maja 2013, które potwierdzałyby, iż doszło do rozboju na jego osobie. Nie przytoczył on ani jednej groźby, jakimi rzekomo miał się wypowiadać w stosunku do niego M. W., który natomiast nie ukrywał, że nazwał oskarżonego „łajdakiem”, „śmieciem”, „łgarzem”.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk). W tym miejscu zasadnym wydaje się przytoczenie wyroku SN z 14 maja 1999r., IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 8: „Stan określony przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art.5 § 2 kpk) powstaje w następstwie oceny dowodów. Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były uzasadnione, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego.” Z taką sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem jak wskazano powyżej Sąd meriti dokonując swobodnej, w pełni poprawnej oceny zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego nie doszedł do przekonania o istnieniu jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego M. K..

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrońcy obwinionego co do naruszenia art. 170 k.p.k. Zarówno wnioski o załączenie nagrania z monitoringu z Aresztu Śledczego jak i przesłuchanie J. Z. (2) były nieprzydatne i zmierzały w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Po pierwsze w sprawie M. K. był oskarżony o czyn z art. 233 § 1 kk w zb. z art 234 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a nie w sprawie wypowiedzania gróźb względem M. W., co swoim wnioskiem chciał udowodnić oskarżony. Nadto jak sam wskazał oskarżony - J. Z. (2) nie był świadkiem incydentu związanego z kartą telefoniczną, dlatego też jego zeznania byłyby nieistotne. Nadmienić należy, iż dowody dopuszcza się w celu udowodnienia konkretnej okoliczności, a nie w celu np. określenia jak to wskazał oskarżony „jaką osobą jest M. W.”. Z przyczyn technicznych nie można było co prawda uzyskać bilingów co do korzystania z karty telefonicznej oskarżonego, jednakże mając na uwadze całość zgromadzonego materiału dowodowego nie wniosły by one nic istotnego do sprawy. Tym bardziej, że do użycia karty wystarczył sam kod numeryczny umieszczony na karcie. Każdy więc znający taki kod mógł z tej karty skorzystać.

Chybione są także kolejne zarzuty apelacji z art. 303 kpk i art. 304 kpk. Pamiętać należy, że podstawowym celem postępowania karnego jest ustalenie prawdy. Art. 303 kpk nakazuje wszczęcie postępowania przygotowawczego w przypadku stwierdzenia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Takie postępowanie zostało wszczęte w sprawie dotyczącej M. W. na podstawie zawiadomienia oskarżonego co do zarzutu z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64§ 1 kk. Oskarżony zatem nie został pozbawiony konstytucyjnego prawa w zakresie ochrony wolności i praw. W konsekwencji jednak śledztwo zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie zarzucanych mu czynów. Słusznie zatem Sąd I instancji wskazał, iż materiał dowodowy ujawnił, iż incydent z dnia 30 maja 2013 roku miał zupełnie inny przebieg niż to opisał oskarżony i nie doszło do rozboju na osobie M. K..

Sąd I instancji szczegółowo i trafnie wskazał co jest przedmiotem ochrony w aspekcie art. 233 § 1 kk i art. 234 kk. Chodzi o szeroko rozumianą ochronę polskiego wymiaru sprawiedliwości. Natomiast skarżący w apelacji próbuje przerzucić winę na organ procesowy, zapominając, iż to M. K. będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składania fałszywych zeznań, wskazał świadek M. W. jako sprawcę rozboju, do którego w rzeczywistości nie doszło. Oskarżony mając świadomość, że M. W. miał zatarg z innym osadzonym R. R. chciał przy okazji dodać „swoje 5 groszy”, po tym jak został wyzwany przez M. W. epitetami, które w warunkach tak specyficznego środowiska jak Areszt Śledczy są ujmą w oczach pozostałych osadzonych. Nie należy także tracić z pola widzenia faktu, iż oskarżony zgodnie z opinią sądu psychiatryczną ma zaburzenia osobowości, jest skłonny do łamania obowiązujących norm. Nadto cechuje go brak poczucia odpowiedzialności, skłonność do zachowań impulsywnych i manipulacyjnych. Także w środowisku więziennym nie był osobą poważaną, a wręcz określany był mianem „kombinatora”.

Reasumując Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), a w sporządzonym uzasadnieniu wyroku przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swego stanowiska. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów.

Swobodna ocena dowodów nakazuje bowiem, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Mając powyższe na względzie należało utrzymać zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadną.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. K. kwotę 60 złotych opłaty za drugą instancję oraz 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.